



Franciszek MIDURA

ALMAMER WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA
W WARSZAWIE

DZIEDZICTWO KULTUROWE ELEMENTEM OŻYWIENIA RUCHU TURYSTYCZNEGO NA WSI

Abstrakt

Dziedzictwo kulturowe jest narodowym dobrem i stanowić winno istotny fragment działalności społeczeństwa obywatelskiego. Jako dzieło człowieka ma charakter uniwersalny lub lokalny. W jednym i drugim przypadku jest predysponowane do odegrania zasadniczej roli w polityce regionalnej państwa oraz działalności samorządowych regionów i subregionów. Muszą one uznać potrzebę ochrony historycznych wartości regionów oraz pielęgnowanie tradycji lokalnych za podstawowy warunek tożsamości społecznej. Dziedzictwo bowiem tworzy i rozwija poczucie narodowej tożsamości i bezpośredniego związku człowieka z krajem, regionem, miejscowością.

Dzięki przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej można oczekiwać, iż bogactwo kuchni polskiej i polskiego dziedzictwa oraz żywe tradycje kultury ludowej sprzyjać będą statemu wzrostowi ruchu turystycznego.

Obszary pogranicza, a w nich krajobraz polskiej wsi stanowią ciekawy konglomerat różnych tradycji i grup twórczych określających na wschodzie, zachodzie i południu Polski. Turysta uczy się „lepiej wiedzieć i głębiej rozumieć” bogactwo kulturowe pogranicza, bogactwo różnorodności i barwności przemieszanej tradycji wschodniej i zachodniej.

W świecie współczesnej cywilizacji i wysokiej techniki poszukujemy naturalnej przyrody, bogactwa lasów, kryształowego powietrza i czystej wody. W pełnym napięć życiu poszukujemy „miłych wspomnień z dzieciństwa”, ojczystego krajobrazu, w którym odnajdujemy harmonię pól, a w nich, wiejskie dwory, kościoły, chałupy, wiejskie przydrożne kapliczki.

Aby najlepiej wykorzystać aktywność kulturalną i możliwości środowisk wiejskich niezbędna jest pomoc samorządów gmin i powiatów przy rozbudowie infrastruktury turystycznej, wytyczeniu szlaków turystycznych, tworzeniu programów dla konkretnych produktów turystycznych.

Dziedzictwo kulturowe jest narodowym dobrem i jednym z najważniejszych celów społecznych. Jako dzieło człowieka ma charakter uniwersalny lub regionalny. W jednym i drugim przypadku jest predysponowane do odegrania zasadniczej roli w polityce regionalnej państwa oraz działalności samorządnych regionów. Świadomość tak wielkiej roli dziedzictwa pojawiła się w naszej rzeczywistości nie tak dawno.

W II Rzeczypospolitej polityka eksponowała prymat ekonomiki nad kulturą oraz zasadę, że byt kształtuje świadomość, a opieka nad dziedzictwem w niewielkim stopniu była uznawana za miernik rozwoju cywilizacyjnego i postępu społecznego. Te wartości znajdowały się na dalekim planie w hierarchii potrzeb człowieka. Zmiany w priorytetach państwa, a zwłaszcza w świadomości społecznej następują powoli. Trzeba więc uświadomić społeczeństwu, że troska o dziedzictwo to walka o przyszłość człowieka, człowieka wszechstronnie rozwiniętego, kulturalnego, osadzonego w tradycji, ceniącego wartości najwyższe, wartości o charakterze niematerialnym i duchowym.

Te wartości najwyższe wymagające troski i ochrony stanowią nie tylko co nazywamy dobrem narodowym, ale również to co jest walorem poszczególnych regionów i społeczności lokalnych. Dziedzictwo regionalne jest w ostatnim okresie coraz bardziej doceniane i szanowane.

Można zauważyć, że przy tendencjach do globalizacji pojawia się jednocześnie potrzeba zachowania regionalnych źródeł kultury. Zagadnienie regionalnych tradycji, wykorzystanie wartości tkwiących w kulturze regionalnej to jedno z najbardziej doniosłych problemów w kulturze XX i XXI wieku.

Wyeksponowanie roli dziedzictwa wymaga świadomości celów autotelicznych, to znaczy cennych samych w sobie bez potrzeby odwoływania się do celów utylitarnych i wartości ekonomicznych. Wszechstronna opieka nad dziedzictwem przeszłości winna być głównym celem samorządowego regionu. Do takiego rozumienia dziedzictwa nie zbliżył się dotąd żaden samorząd terytorialny. Ukształtowanie odpowiedniego stosunku umocowanego troską o dziedzictwo jest procesem długotrwałym, wymagającym nakładów finansowych, wielkiego zaangażowania społeczeństwa oraz konsekwentnie realizowanych programów działania. Po przedstawieniu uwag wstępnych chciałbym zwrócić uwagę na złożoność zjawiska i związanych z nim pojęć. Czym jest dziedzictwo? Jaki ma charakter i zakres znaczeniowy?

Pojęcie „dziedzictwo” było przez lata rozwijane i doskonalone. Początkowo próbowano je definiować przez wyliczanie jego głównych rodzajów – zabytków.

Zaliczono do nich:

- zabytki budownictwa, urbanistyki i architektury,
- zabytki etnograficzne,
- dzieła sztuk plastycznych (tzw. zabytki ruchome),

- pamiątki historyczne,
- obiekty archeologiczne i paleontologiczne,
- obiekty techniki.

Zgodnie z zapisem przyjętym w Paryżu w 1972 r. na konferencji w sprawie Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego za dziedzictwo kulturalne uważa się:

- zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, mających wyjątkową wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- zespoły: budowli oddzielnych lub łączonych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolone z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

W ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. przyjęto, że ochronie i opiece nad zabytkami podlegają:

- zabytki nieruchome (wymienia się 8 rodzajów),
- zabytki ruchome (wymienia się 8 rodzajów, w tym kolekcje),
- zabytki archeologiczne (nieruchome lub ruchome).

Ochronie mogą podlegać nazwy geograficzne, historyczne, nazwy obiektów, placów, ulic lub jednostek osadniczych.

Najkrótsza, ale zarazem najpełniejsza definicja „dziedzictwa” opracowana została przez zespół ekspertów pod kierownictwem prof. Bogumiły Rouby:

„Dziedzictwo ludzkości to dobra natury i dobra kultury zarówno w materialnym, jak i niematerialnym wymiarze, przekazane nam przez poprzednie pokolenia i zasługujące na przekazanie następnym pokoleniom”.

Niezwykle ważne jest rozumienie dziedzictwa i traktowanie dziedzictwa jako wartości nadrzędnej, ponadczasowej, niezależnej od tego, kto był jej twórcą, właścicielem czy opiekunem.

Dziedzictwo wielonarodowe, narodowe i dziedzictwa regionalne wymagają tej samej ochrony i troski, opieki, stałego zabezpieczenia i dozoru. Podobnych starań

wymaga dziedzictwo różnych religii. Każdy rodzaj dziedzictwa powinien być chroniony jak swój własny. Każda kultura, tradycja, przekaz kulturowy, zabytek materialny i kultura duchowa mająca odniesienie w naszym obszarze kulturowym nie mogą być dla nas obojętne.

W rzeczywistości różny jest stosunek do własnego dziedzictwa, do dziedzictwa krwi, a odmienny do tradycji innych narodowości i innych religii.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o licznych kontrowersjach jakie towarzyszyły odbudowie zabytków na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej. Píše na ten temat prof. B. Rymaszewski:

„Jednocześnie konkluzja wynikająca ze zrujnowania gdańskiego zespołu zabytkowego, w równoległym wydaniu E. Osmańczyka, streszczała się w przekonaniu, że „za naszą polską Warszawę” odpłacił „ich krzyżacki, niemiecki Gdańsk”. Absolutny błąd tych słów nie był powszechnie dostrzegany z racji niskiego poziomu wiedzy historycznej”¹.

Dziś – jak stwierdza prof. A. Tomaszewski – Dziedzictwo jest „apolityczne i aideologiczne, obejmuje wszystkie „dobra” wytworzone ludzkim talentem, mające obiektywną wartość historyczną i artystyczną. Jest to – po prostu – kulturalny i artystyczny dorobek ludzkości, podlegający jedynie wartościowaniu estetycznemu według przyjętych kryteriów w konkretnych uwarunkowaniach historycznych”².

Dziedzictwo to swoisty majątek narodowy, którego właścicielem jest całe społeczeństwo. Ale jednocześnie – jak stwierdziliśmy na wstępie – trzeba lepiej zrozumieć i docenić wkład dziedzictwa lokalnego do dziedzictwa narodowego i światowego. Istnieje potrzeba uznania wciąż żywych tradycji lokalnych i regionalnych. Od dziesiątków lat głoszona jest teza, że nie ma kultury ludowej. „U nas nie ma żadnej kultury ludowej są tylko zwykłe chłopskie wyroby”. Utrzymanie dziedzictwa to zachowanie tożsamości narodowej, integralności społecznej oraz ciągłości kulturowej.

Kulturę charakterystyczną dla małych miejscowości, regionalnych i lokalnych, propagował i rozwijał regionalizm i związana z nim polityka regionalna.

¹ B. Rymaszewski: *Wątki społeczne i polityczne w kształtowaniu teorii i praktyki konserwatorskiej w Polsce, Spotkania w willi Strurego 2001-2003, Wykłady o dziedzictwie kultury, Warszawa 2003, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.*

² A. Tomaszewski: *Dziedzictwo i zarządzanie* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, pod red. K. Gutowskiej, Warszawa 2000, s. 9.

Współcześnie znaczenie regionalizmu i polityki regionalnej wydaje się bezdyskusyjne. Regionalizm – jako koncepcja społeczno-kulturowa – odgrywał bardzo ważną rolę w okresie międzywojennym w jednoczącym się nowo po zaborach odrodzonym państwie. Z innych powodów odrodził się jakościowo po zmianach ustrojowych w 1989 r. Z pojęciem regionu i regionalizmu jako kierunku w działaniach państwa zaczęła być wiązana polityka regionalna.

Region to pewien historycznie ukształtowany obszar geograficzny wyróżniony z większego terytorium ze względu na określone cechy i właściwości. Region może być wyodrębniony na podstawie różnych kryteriów: administracyjnych, kulturowych, ekonomicznych, geograficznych i historycznych. Dla naszych rozważań najbardziej istotne wydają się kryteria historyczne i kulturowe.

Region to nie tylko określona przestrzeń geograficzna i historyczna, ale tradycja, kultura i poczucie wspólnoty, wzbogacająca tożsamość z dziedzictwem kulturalnym i przyrodniczym. Nie można jednak tendencji regionalnych traktować jako separatystyczne, czyli prób wyodrębnienia się i wyizolowania ze struktur państwowych. Odwrotnie, silne regiony umacniają nowoczesne państwo.

Zachodzące w Europie końca XX w. przemiany społeczno-ekonomiczne, kulturowe i polityczne charakteryzują dwie pozornie sprzeczne tendencje: z jednej strony narastający globalizm, a z drugiej regionalizm.

Pojęcie „region” jest niejednoznaczne. W różnych krajach może nosić nazwę region, kraj związkowy (land – Niemcy) lub hrabstwo (Dania). Na konferencji władz regionalnych Rady Europy stwierdzono, że: „pojęcie regionu odpowiada na ogół społeczności ludzkiej stanowiącej najszerszą wspólnotę terytorialną wewnątrz każdego państwa narodowego”.

Od wczesnego średniowiecza granice między terytoriami plemiennymi, a później dzielnicami i prowincjami, wyznaczały puszcze. Najważniejsze ośrodki plemienne sytuowały się nad rzekami. Zjawiska przyrodnicze (natura) i odmienna tradycja plemienna wyznaczały w znacznym stopniu odrębne regiony: Pomorze, Wielkopolska, Mazowsze, Małopolska i Śląsk.

Regiony kresowe położone na wschodzie i zachodzie Polski były wielokulturowe i dziś powinno to stanowić o ich bogactwie.

Tradycja regionalna i geniusz wiódł – jak mówił Norwid – Fryderyka Chopina, związanego swą wyobraźnią z muzyką wsi mazowieckiej, ku kulturze nie tylko ogólnopolskiej, ale i uniwersalnej, powszechnej. Pielęgnowanie odrębności

kulturowych regionu (w tym jej tradycji i zabytków) jest potrzebne dla budowania kultury ogólnej. Jest bardzo trudna droga przejmowania przez ośrodki metropolitalne pozostałych wartości w regionie. Wśród zabytków regionalnych ważne są zarówno te, które są doceniane w kulturze ogólnopolskiej, mają charakter narodowy, jak i te, które mają charakter regionalny, stanowiąc cechę i wartość tego regionu.

Obecny podział administracyjny kraju narzuca nam funkcjonowanie regionów na podstawie formalnej struktury. Mamy jednak do czynienia ze znacznym wzrostem zainteresowań regionem. Świadczy o tym istnienie około 1800 towarzystw regionalnych, gramy regionalne, instytuty regionalne, ośrodki artystyczne, służba konserwatorska, regionalne ośrodki kultury, pracownie regionalne PTTK, muzea regionalne.

Dziedzictwo kultury jest i powinno być ważnym czynnikiem ustalania priorytetów polityki regionalnej. Sytuuje się bowiem we wszystkich czynnikach wpływających na rozwój i zróżnicowanie regionów, a więc środowiska przyrodniczego, osadnictwa, środowiska kulturowego, środowiska społecznego i rozwoju gospodarczego.

Badania nad regionalizacją kraju i wyznaczaniem celów polityki regionalnej uwzględniają dziedzictwo jako jeden z podstawowych czynników. Dziedzictwo jest bazą tożsamości regionalnej, której zasoby w poszczególnych regionach należałoby oceniać z pozycji zaangażowania społeczeństwa w ich utrzymanie. Jednakże ważnym, a właściwie decydującym w tym zakresie czynnikiem jest stan zasobów dziedzictwa w danym regionie. Decydują o tym wpisy na listę światowego dziedzictwa, liczba pomników historii, liczba i jakość obiektów znajdujących się w rejestrze zabytków, liczba miast historycznych, obszary krajobrazu zabytkowego. Według tych kryteriów czołowe miejsca zajmują: ziemia krakowska, Dolny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze Nadwiślańskie i Mazowsze.

Jak twierdzi prof. Tadeusz Chrzanowski³ na wschodzie i na zachodzie Polski ochrona dziedzictwa jest mniej aktywna, a świadomość społeczna tych procesów słabsza. Nowa społeczność na tych terenach wniosła tu własną kulturę i nie zawsze chciała się identyfikować z tradycją zastaną. Polityka regionalna musi więc uwzględniać różny stosunek do dziedzictwa, lokalne tradycje i potrzebę ich kontynuacji.

³ T. Chrzanowski: Czy Polakom potrzebne są zabytki? Spotkania w willi Struvego 1999-2001, wykłady o dziedzictwie kultury. Warszawa 2001, s. 21. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.

Zdaniem prof. Stefana Jurgi „konieczne jest kształtowanie w młodym pokoleniu Polaków poczucia tożsamości regionalnej jako podstawy zaangażowania się w funkcjonowanie własnego środowiska, regionu, Ojczyzny i autentycznego otwarcia na inne społeczności”⁴.

Troska o dziedzictwo powinna być udziałem jak najszerszych kręgów społecznych. Z założenia może stanowić istotny element programów kulturalnych, edukacyjnych, społecznych, a także inwestycyjnych. Musi się ona znaleźć w strategiach rozwoju regionalnego uwzględniających potrzebę ochrony i mądrego kształtowania środowiska przyrodniczego i kulturowego człowieka. Aby to się stało, dziedzictwo musi być uznane i doceniane w coraz szerszych kręgach społecznych. Tymczasem o wartości dziedzictwa i potrzebie jego ochrony mówi się zwykle w relatywnie wąskich gronach specjalistów i miłośników zabytków. Przekonywanie przekonanych, chociaż sprzyja doskonaleniu i wiedzy, jest społecznie mało owocne. Konieczny jest nieustanny dialog na tematy dziedzictwa z młodzieżą, tak aby stało się stale obecne w ich życiu. Dziedzictwo musi być istotnym elementem programów regionalnych i edukacyjnych.

Instytucje państwowe, organizacje pozarządowe, szkoły i towarzystwa regionalne, środki masowego przekazu powinny przygotować szeroki program edukacyjny ogólny i szczegółowy dla regionów i miejscowości. Należy uświadamiać wszystkich, że dziedzictwo wymaga szczególnej troski i ochrony. Trzeba jednak pamiętać, że pojmowania dziedzictwa należy się uczyć. Powinno się o tym mówić w sposób przystępny i konsekwentny w różnych środowiskach, wielka sprawa dziedzictwa jest bowiem ciągle niedoceniana i wciąż traktowana doraźnie. Skutkuje to brakiem systematyczności i ciągłości w działaniu. Tymczasem stale rośnie obszar dziedzictwa wymagający ochrony, co oznacza, że coraz mniej zabytków jest chronionych w sposób stały i bezpośredni. Powstają pytania: jaka powinna być polityka ochrony? Co chronić? Czy wszystko, w jakiej kolejności, w jakim zakresie? Co powinno zrobić państwo, co samorządy wojewódzkie i lokalne?

Ważna jest partycypacja społeczeństwa w ochronie dziedzictwa. Istotne jest pojmowanie swoich obowiązków przez indywidualnych właścicieli zabytku. Bardzo często zdarza się, że nowy właściciel kupuje obiekt i natychmiast go przebudowuje, wyrzuca zabytkową substancję, rozbudowuje, niszcząc jego zabytkowy charakter.

⁴ S. Jurga: *Krajoznawstwo wspomaga reformę systemu edukacji*, „Ziemia” 2001, s. 18.

Inaczej się dzieje, gdy właściciel ma do obiektu sentyment, jest emocjonalnie z nim związany. Reprywatyzacja jest dla obiektu ratunkiem, prywatyzacja na ogół koniecznością. Procesy te powinny przebiegać zgodnie z określonymi zasadami, tak aby nie zmniejszała się autentyczna substancja zabytków.

Brakuje, niestety, odpowiednich, dobrze przygotowanych regionalnych i lokalnych programów ochrony dla konkretnych obiektów. Tymi zagadnieniami powinny zajmować się zarówno władze państwowe, jak i samorządowe, a przede wszystkim specjalistyczne organizacje pozarządowe. Muszą te sprawy widzieć jednocześnie jako swoje zadanie i misję społeczną. Odnoszę to, oczywiście, również do działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, zwłaszcza członków Komisji Opieki nad Zabytkami oraz Komisji Ochrony Przyrody. W procesie kształtowania tożsamości regionalnej szczególnie rola przypada społecznym opiekunom zabytków, którzy opiekują się obiektami dziedzictwa i mają znaczny udział w tworzeniu żywej historii regionu.

Turystyka, dając możliwości bezpośredniego kontaktu ze sztuką i światem przyrody, aktywizuje naszą działalność, a przede wszystkim wpływa na emocje i intelekt, pamięć, spostrzeganie, myślenie, kształtuje poczucie piękna i harmonii.

Dlatego nasze działania, programy i uchwały oraz bogata paleta różnorodnych publikacji przekonują, że turystyka sprzyja nie tylko rozrywce i rekreacji, ale służy rozwojowi umysłowemu człowieka. Rozbudza zainteresowanie przeszłością, dziedzictwem historycznym oraz tym, co pozostało w postaci geniuszu zaklętego w zabytkach. Jest to źródłem tożsamości narodowej i głębokiego patriotyzmu. Trafnie ujęte to zostało w słowach pieśni krajoznawców: „Święta miłości kochanej Ojczyzny oto w Twą służbę wchodzi hufiec nasz”.

Jedną z największych i najtrwalszych zdobyczy ruchu krajoznawczo-turystycznego jest twórczy wkład w edukację kulturalną społeczeństwa. To krajoznawcy spod znaku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego odkryli i odkrywają przed polskim społeczeństwem piękno polskiego krajobrazu oraz zaszczepili i zaszczepiają miłość do ziemi ojczystej.

Tworzona i upowszechniana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze turystyka kulturalna ma głębokie walory edukacyjne. Służy wychowaniu, wzbogaca i uszlachetnia charaktery, stwarza poczucie więzi z grupą, regionem, ojczyzną. Kultura stanowi istotę społecznych działań i zachowań

społecznych. „Przeszłość człowieka zależy od jego kultury” – stwierdził najwybitniejszy Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Ojciec Święty Jan Paweł II.

To przesłanie winno być mottem działania wszystkich samorządowych regionów.

Bibliografia

1. Arszyński M.: Dwieście lat troski konserwatorskiej o zamek krzyżacki w Malborku [w:] Prateria Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu. Pod red. M. Mierzwińskiego. Malbork 2001.
2. Bogdanowski J.: O lice Ziemi czyli krajobrazu kulturowego dziś i jutro. „Ziemia” 1998.
3. Chrzanowski T.: Konserwacja zabytków w Polsce po II wojnie światowej. „Znak” t. 18: 1966.
4. Czajkowski J.: Muzea na wolnym powietrzu w Europie. Rzeszów – Sanok 1984.
5. Denek K.: Wartości i cele edukacji szkolnej. Poznań – Toruń 1994.
6. Dziedzictwo a turystyka. Pod red. nauk. J. Purchli. Kraków 1999.
7. Gieysztor A.: O dziedzictwie kultury. Warszawa 2000.
8. Grabowska M.: Organizacje pozarządowe – ich rola w społeczeństwie obywatelskim i ich kondycja w Polsce, „Spotkania w willi Struwego 2001-2003, wykłady o dziedzictwie, Warszawa 2004.
9. Midura F.: Społeczna opieka nad zabytkami na ziemiach polskich do 1918 roku. Warszawa 2004. Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie.
10. Pawłowski K.: Odbudowa miast a rodowód polskiej myśli konserwatorskiej i urbanistycznej [w:] Odbudowa miast historycznych. Elbląg 1998.
11. Pruszyński J.: Ochrona zabytków w Polsce. Warszawa 1989.
12. Pruszyński J.: Polityka – konserwacja – prawo. „Ochrona Zabytków” 1982, nr ¾.
13. Przyłęcki M.: Społeczna opieka nad zabytkami wczoraj, dziś i jutro. „Społeczna Opieka nad Zabytkami” t. IV: 1999.
14. Przyłęcki M.: Wielonarodowe dziedzictwo kulturowe na Dolnym Śląsku i jego ochrona po 1945 roku. Warszawa 2002.
15. Rymaszewski B.: Klucze ochrony zabytków w Polsce. Warszawa 1992.

16. Rymaszewski B.: Polska ochrona zabytków. Refleksje z lat 1918-2002. Warszawa 2002.
17. Tomaszewski A.: Europa: wartość i świadomość dziedzictwa [w:] Dziedzictwo a turystyka. Pod red. J. Purchli. Kraków 1999.
18. Tomaszewski A.: Miasto jako miejsce pamięci [w:] Tożsamość miasta odbudowanego. Autentyzm – integralność – kontynuacja. Pod red. R. Cielątkowskiej. Gdańsk 2001.
19. Zachwatowicz J.: Program i zasady konserwacji zabytków. Warszawa 1946.
20. Zachwatowicz J.: Rola zabytków w odbudowie stolicy. „Stolica” 1949, nr spec. 16-17.
21. Zachwatowicz J.: Udział państwa w opiece nad pomnikami kultury. „Ochrona Zabytków” 1948, nr 1.